

Willaume, Juliusz

"Les révolutions allemandes de 1848", Jacques Droz, Paris 1957 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 50/1, 156-158

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

kowie tak postępowali — mówi jeden z przekazów — ale trzeba to tak zostawić i przydeptać (*and press in under foot*)“ — „...z czym też, dodaje od siebie autor, w duchu miłosierdzia, zapewne najlepiej się zgodzić“ (s. 430). „Zapewne najlepiej“ — skoro zamożne chłopstwo jest jeszcze dziś polityczną siłą w Irlandii.

Można by wskazać w tej książce jeszcze na niejedną ciekawostkę: np. na powiązania irlandzkie misji lorda Minto, który w Rzymie w 1847 r. zabiegał skutecznie o nakaz dla irlandzkiego kleru, aby nie mieszał się do polityki (s. 188); albo silniejszy znacznie nacisk Palmerstona na Lamartine'a w 1848 r., aby nie zachęcał przypadkiem do powstania rewolucjonistów irlandzkich (s. 192 n). Dzieło nie jest jeszcze syntezą, jest nastawieniem swym dalekie od marksizmu; ale bogactwem zebranego materiału mówi nieraz czytelnikowi więcej, niżby chciał powiedzieć autor. W szczególności zaś czytelnikowi polskiemu dostarcza obfitego materiału do rozważań.

Stefan Kieniewicz

Jacques Droz, *Les révolutions allemandes de 1848* (d'après un manuscrit et des notes de E. Tonnellat). Paris 1957, s. 656.

J. Droz naukowymi zainteresowaniami objął zrazu zagadnienia wspólne dla dziejów Francji i Niemiec¹. Do zbadania dziejów rewolucji 1848 r. w Niemczech przystąpił, aby uzupełnić monografię zmarłego germanisty Ernesta Tonnellat, doprowadzoną do zwołania parlamentu frankfurckiego. Pięcioletnie studia w bibliotekach i archiwach NRF, Wiednia i Amsterdamu umożliwiły Drozowi opracowanie pierwszej francuskiej tymczasowej syntezy problemu. Choć literatura przedmiotu doczekała się specjalnego omówienia², to przecież stanowiąca rozdział wstępny „Bibliografia krytyczna“ (s. 11—22) zawiera interesujący przegląd nie tylko tradycyjnej historiografii niemieckiej, lecz również marksistowskiej. Podczas gdy oficjalna historiografia poprzestawała na usprawiedliwianiu Bismarckowskiej racji stanu, celem omawianej pracy jest ukazanie walki narodu niemieckiego o sprawiedliwość (s. 22).

Obraz Rzeszy w latach czterdziestych w konkluzji doprowadza autora do negowania samowiedzy klasowej i pragnienia władzy u burżuazji niemieckiej (s. 56). Wykazuje on wpływ radykalnej filozofii na nastroje społeczeństwa, nie pomija roli prasy, poezji i historiografii liberalnej. Rozdz. III poświęcony uprzemysłowieniu kraju i ruchowi socjalistycznemu, podkreślający wkład F. Engelsa i K. Marksa, kończy uwaga Lenina o niedojrzałości politycznej niemieckiego proletariatu. w połowie XIX w. cierpiącego z powodu ówczesnego niedorozwoju kapitalizmu (s. 99). Stąd wyniknie zlekceważenie zarysowującego się antagonizmu klasowego przez burżuazję. Przy opisie powstania tkaczy śląskich pominięta została zasadnicza praca S. B. Kana. Pośrednią rolę w wywołaniu rewolucji 1848 r. autor przypisuje rozruchom głodowym przyspieszającym zwołanie pruskiego Landtagu w lutym 1847. Kościół katolicki stojący na czele sił konserwatywnych Rzeszy wcześniej zrzucił dotychczasową kuratelę państwa dzięki głośnej „aferze kolońskiej“ (1837 r.) zapoczątkowanej uwięzieniem arcybiskupa kolońskiego. Spór dotyczył konkretnie sprawy dzieci z małżeństw mieszanych; nie wspomniano tu o analogicznej sprawie

¹ J. Droz, *Le libéralisme rhénan 1815—1848*, 1940; tenże, *Le libéralisme allemand 1815—1848*, teza 1944; tenże, *L'Allemagne et la Révolution Française*, 1949.

² H. Otto, *Wandlung, Problemsteilung u. Urteilbildung der deutschen Geschichtsschreibung über 1848*, dysert. Marburg 1953; J. Droz, *Travaux récents sur la révolution de 1848 en Allemagne*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine“ t. I. 1954.

arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, M. Dunina. Neopietyzm przyczynił się również w kościele ewangelickim do zaostrzenia ortodoksji i walki z liberalizmem w obronie stanów uprzywilejowanych, jednak z małym skutkiem, gdyż protestantyzm niemiecki nie miał oparcia o masy.

Druga część dzieła poświęcona rewolucjom liberalnym w Niemczech południowych (s. 149—397) podkreśla odrębność dwu nurtów: żywiłowego ruchu agrarnego oraz trzymającego się ram legalności ruchu mieszczańskiego, zmierzającego do uzyskania swobód konstytucyjnych. Pruska monarchia konstytucyjna wyrosła na podłożu antydemokratycznej postawy liberałów nadreńskich, którzy z obawy przed rozszerzeniem się rewolucji ludowej osłonili tron Fryderyka Wilhelma IV parawanem rządu Camphausena i Hansemanna. Pod naciskiem mas ludowych wprowadzono głosowanie powszechne. W chwili, kiedy 31 marca zbierał się w Frankfurcie *Vorparlament*, burżuazja szukając osłony w rządzie pruskim, zapoczątkowała odływ fali rewolucyjnej. *Vorparlament* na 500 członków miał ledwie 50 republikanów, zasadniczo reprezentował więc interesy plutokracji finansowej.

Sprawa polska w ustępie o „trudnościach zewnętrznych Prus“ zajmuje pierwsze miejsce (s. 242—250). Chociaż autor cytuje J. Feldmana a „Sprawę polską w 1848 r.“, ale chyba z drugiej ręki za referatem W. Knapowskiej, wygłoszonym na VI Międzynarodowym Kongresie Historyków w Oslo 1928 r. Fiasko akcji bardziej konsekwentnej demokratów, mniej życzliwej liberałów na rzecz przywrócenia niepodległości Polski — za Knapowską, Pfisterem i in. — Droz przypisuje częściowo stanowisku mocarstw zachodnich, głównie jednak — za M. Laubertem itp. — gwałtom popełnianym w Poznańskim przez Polaków w stosunku do Prusaków. Opierał się na sprawozdaniach niechętnego Polakom dyplomaty francuskiego hr. Circourt, którego poglądy były echem wypowiedzi berlińskich kół urzędowych³. Stąd wniossek, że jeżeli nie chcemy, aby w historiografii powszechnej nadal ferowano o naszej przeszłości doraźne sądy zaoczne, winniśmy intensywniej zająć się wyjaśnieniem punktów stykowych dziejów naszych, zahaczających o stosunki międzynarodowe.

Sympatie autora występują nie tylko wobec wyrażających wówczas linię postępu demokratów i liberałów, lecz również wobec klasy robotniczej⁴.

Miniejsza przejrzystość wykładu zaznacza się w III części, omawiającej walkę z „naporem demokratycznym“. Na tle nieudanej polityki zjednoczenia Niemiec, Droz analizuje ustawodawstwo socjalne parlamentu frankfurckiego, nacechowane liberalną i indywidualistyczną koncepcją klasy mieszczańskiej, zdecydowanie niechętną masom pracującym. Omówiwszy restaurację rządów reakcyjnych w Austrii i Prusach, autor sporo miejsca poświęca ruchowi demokratycznemu (s. 513—591). Zajmuje wobec niego stanowisko nieco zbliżone do II Międzynarodówki. Tak np. podkreślając bogactwo informacji dzieła K. Obermanna⁵, równocześnie przestrzega przed jego „tendencją marksistowską“ (s. 514). Słabość ruchu demokratycznego Droz przypisuje brakowi silnych ośrodków politycznych, jednolitej uznanej doktryny, podziałowi na demokratów „białych“ i „czerwonych“, zapoznaniu przez większość przywódców znaczenia bazy ekonomicznej i interesów mas pracujących. Obciążenia ideologiczne drobnomieszczaństwa, obawiającego się proletaryzacji przyczyniły się również do sprowadzenia rewolucji 1848/9 r. do roli etapu przejściowego w rozwoju niemieckiego ruchu ludowego.

³ A. de Circourt, *Souvenirs d'une mission à Berlin*, Paris 1908.

⁴ J. Droz, op. rec., s. 313, 383 n, 864 i inne.

⁵ K. Obermann, *Die deutschen Arbeiter in der Revolution 1848*, Berlin 1953.

W ostatnim, tj. szóstym rozdziale, poświęconym epilogowi Wiosny Ludów w Niemczech, autor idąc za przestarzałą rozprawą Schinkego⁶ przekreśla udział Polaków (Heltman, Krzyżanowski) w drezdeńskim gowstaniu majowym 1849 r., nie wyjaśnia też należycie roli Bakunina. Natomiast zaznacza, że w powstaniu badeńskim po nieudolnym gen. Sznaydem dowodził Mierostawski.

We wnioskach końcowych, powołując się na Engelsa, Droz doszukuje się przyczyn rewolucji 1848 r. w Niemczech nie w walce klasowej, skoro proletariąt niemiecki był w stadium tworzenia się, lecz w sferze czynników politycznych (ucisk państwa policyjnego itp.). Kierownictwo ruchu robotniczego spoczywało w ręku przeważnie klerykałnego drobnomieszczactwa, nie rozumiejącego potrzeby łączenia się z ruchem chłopskim, który wykazał wyższy stopień radykalizacji. Droz wskazuje dwu działaczy demokratycznych, którzy opowiedzieli się za sojuszem ludu miejskiego z wiejskim: byli to E. Dembowski (który zresztą zginął już w 1846) i Balcescu w Rumunii. Winą klęski 1848/9 r. autor obarcza parlament frankfurcki, który nie zorganizował władzy wykonawczej, oszczędzając siły reakcji, która go rozpędziła. Uwstecznienie i oportunizm burżuazji, drżące przed „czerwoną demokracją“, odbijają w porównaniu z masowym udziałem ludu w wyborach 1848/9 r.

Załączniki, zawierające wykresy, ilustrujące położenie gospodarcze kraju w latach 1837—1850, oraz indeks osób zamykają książkę. Mimo niezawsze przekonującej argumentacji i nieuniknionych luk w dokumentacji, omawiana próba syntezy przynosi nierzadko nowe i ciekawe oświetlenie problematyki rewolucji 1848/9 r. w Niemczech. Stanowić to może na długo o realnej, zarówno naukowej, jak i dydaktycznej przydatności dzieła.

Juliusz Willaume

Felix-Heinrich G e n t z e n, *Grosspolen im Januaraufstand. Das Grossherzogtum Posen 1858—1864*, Rütten und Loening, Berlin 1958, s. 328.

Nie zdarza się zbyt często, by obca historiografia dostarczała nam pełnowartościowe monografie z zakresu naszych własnych dziejów, i to z odcinków, któreśmy zaniedbywali sami. W szczególności nauka niemiecka zajmowała się — i dotąd jeszcze, w NRF, zajmuje — sprawami polskimi głównie z punktu widzenia niemieckich roszczeń do naszych ziem zachodnich. Na odcinku historii XIX wieku nie znajdziemy wielu pozycji, w których by autor Niemiec pisał ze zrozumieniem i sympatią o sprawach wewnętrznych społeczeństwa polskiego, o jego dążeniach niepodległościowych. Do takich da się zaliczyć m. in. książka H. S c h m i d t a o powstaniu poznańskim 1848 roku.

Poprawił tę sytuację rozwój historiografii marksistowskiej w NRD i w Polsce Ludowej. Okazało się, że historycy niemieccy i polscy mogą odtwarzać przeszłość swoich dwóch narodów solidaryzując się z nurtem postępowym, a potępiając elementy reakcji u siebie i u sąsiada, przewyciężając tym samym wiekowe antagonizmy. Książka G e n t z e n a jest tu przykładem uderzającym. Zajmuje się udziałem Wielkopolski w powstaniu styczniowym, tj. odcinkiem dziejów, gdy naród polski bezpośrednio walczył z pruskim zaborcą nie toczył. Tym niemniej ludność polska zaboru pruskiego nosła wtedy wszechstronną pomoc powstaniu w Królestwie, podczas gdy rząd pruski wspomagał skutecznie cara w tłumieniu tegoż powstania.

⁶ W. Schinke, *Der politische Charakter des Dresdner Aufstandes 1849*, Leipzig 1917.